

Gigantyczne „rogi diabła” nad Zatoką Perską. Czy to zły znak?

10 stycznia 2020

Fotograf uwiecznił gigantyczne rogi diabła wznoszące się nad Zatoką Perską podczas zaćmienia Słońca. Mężczyzna stanął we właściwym miejscu i udało mu się sfotografować rzadki widok, ponieważ o świcie słońce było częściowo zasłonięte przez księżyc. Elias Chasiotis planował uchwycić zaćmienie Słońca 26 grudnia br. podczas wakacji w Al Wakrah w Katarze. I wiedział, że ponieważ przybył o świcie, miał okazję uchwycić bardzo rzadkie zjawisko – zaćmienie Słońca w połączeniu z efektami gięcia światła mirażu widocznego na powierzchni oceanu.



W wywiadzie dla „Bored Panda” Elias Chasiotis powiedział: „Miałem nadzieję, że efekty optyczne, takie jak dolny miraż, będą widoczne i miałem szczęście je uchwycić”. Ten rodzaj mirażu nad oceanem nazywa się fatamorganą i występuje, gdy promienie światła wyginają się, gdy przechodzą przez warstwy powietrza o różnych temperaturach. Jej nazwa pochodzi od arturiańskiej czarownicy Morgany le Fay, ponieważ kiedyś uważano, że miraż to bajkowy zamek stworzony przez jej czary, aby zwabić żeglarzy na śmierć.

W rozmowie z dziennikarzami Elias dodał: „Martwiłem się, że podczas zaćmienia nic nie nastąpi. Kiedy jednak słońce wreszcie zaczęło wschodzić, wyglądało to jak dwie oddzielne części, jak niektóre czerwone rogi przebijające morze. Wkrótce przybrał formę półksiężyca z widocznym efektem dolnego mirażu.” Ze względu na swój kształt zjawisko to nazywano „świtem zła”. Elias powiedział, że to najbardziej oszałamiający wschód słońca, jaki kiedykolwiek widział. Po

wschodzie słońca nad horyzontem fotograf mógł także zrobić niesamowite zdjęcie samolotu otoczonego rogami lub półksiężycem.



Fata Morgana jest rzadkim, ale dobrze znanym zjawiskiem optycznym składającym się z kilku form mirażu – odległe obiekty są widoczne wielokrotnie i przy różnych zniekształceniach. Efekt otrzymał swoją nazwę od imienia czarodziejki Morgany, siostry króla Artura. Zwolennicy nauki tłumaczą to zjawisko faktem, że powietrze z powodu różnicy temperatur załamuje światło na różne sposoby i pozwala widzieć nawet obiekty poza horyzontem. Zwolennicy Płaskiej Ziemi mają nieco inne zdanie na ten temat, ale w tym przypadku wszystkie te poglądy nie mają znaczenia – podobnie jak chemiczna przyczyna zaczerwienienia wody w jeziorach i rzekach.

Proroctwa mówią, że przed Apokalipsą „wody zamieniają się w krew”. I stopniowo się obracają. W Australii nawet niebo przybrało teraz taką barwę, a w Zatoce Perskiej na tym niebie pojawiły się potężne czerwone rogi, po których pierwsze pociski balistyczne przeleciały nad zatoką. Być może ktoś powie, że to „znowu taki zbieg okoliczności”. To jest jego prawo, ale nie wierzymy w zbiegi okoliczności, dlatego śledzimy rozwój wydarzeń na Bliskim Wschodzie.

Autorstwo: tallinn

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl